

Idee PRL-u żyją!

16 października 2015

W „Dzienniku Internautów” wspominaliśmy, że dzięki archaicznemu polskiemu prawu bloger może odpowiedzieć za brak rejestracji prasy. To nie jest tylko teoretyczna możliwość, o czym właśnie przekonują się autorzy pewnego bloga, którzy trafili przed sąd.

W Polsce ciągle mamy archaiczną ustawę Prawo prasowe, która odwołuje się jeszcze do konstytucji PRL (sic!). Ta ustawa oczywiście nie przystaje do nowych mediów i nawet do standardów wolności słowa w państwie demokratycznym. Co więcej, właśnie dzięki tej ustawie bloger może być ukarany za niedopełnienie obowiązku rejestracji prasy.

Kwestia rejestracji blogów to istna „pułapka na obywatela”. Jeśli komuś nie spodoba się np. lokalny blog wytykający błędy lokalnym politykom, nagle jego właściciel może mieć problem. To nie jest możliwość tylko teoretyczna, ale prawdziwy problem.

Jak donosi Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 8 października odbyła się rozprawa dotycząca odpowiedzialności za brak rejestracji bloga. Sprawa dotyczy bloga „WikiDuszniki”, na którym wpisów dokonują trzy osoby działające w lokalnych stowarzyszeniach obywatelskich i przedstawiające się na stronie jako „grupa dobrych znajomych”.

Jest to typowy blog lokalny, na którym ludzie zamieszczali także uwagi krytyczne na temat lokalnych polityków. Wpisy są publikowane często i są mocno subiektywne. Autorzy nie działają dla zysku, na stronie nie ma reklam. Zdaniem Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka trudno uznać ten blog za serwis o charakterze informacyjnym, właśnie z powodu subiektywności wpisów. Jest to raczej miejsce na pewne osobiste opinie autorów.

O sprawie „WikiDuszniki” informował również Piotr Wagłowski w serwisie Vagla.pl. Zwracał uwagę na to, że ustawa „Prawo prasowe” powinna być już dawno temu dostosowana do rzeczywistości. Chodzi przecież o wolność słowa.

„Wszędzie powtarza się ten sam schemat. Lokalne media patrzają na ręce lokalnej władzy, a ta, nie mając innych pomysłów, albo chcąc wyjąć gorące kasztany z ogniska rękami policji, oskarża osoby prowadzące serwisy internetowe o naruszenie Prawa prasowego. Zapomina się o tym, że w 2011 roku Trybunał Konstytucyjny uznał karę za brak rejestracji czasopism za niezgodną z „Konstytucją”. Co prawda tylko w części, tj. wówczas, gdy chodził o wydawanie czasopisma drukowanego. Trybunał Konstytucyjny uznał wówczas, że w przypadku niespełnienia obowiązku rejestracji wydawania dzienników i czasopism – ustawodawca nie powinien uciekać się do sankcji karnej, która nie jest w tej sytuacji konieczna” – pisał Wagłowski w tekście pt. „Znów oskarżają o brak rejestracji serwisu internetowego – w kolejnej kadencji trzeba znowelizować Prawo prasowe”.

Warto też zwrócić uwagę na to, co o całej sprawie pisze „WikiDuszniki”. Znajdziemy tam relację z rozprawy.

„Na rozprawie stawili się dziennikarze Polsatu, TVN, „Głosu Wielkopolskiego”, „Gazety Wyborczej”, Radia Merkury, „Duszniki365” oraz „Gazety Szamotulskiej”. Nie stawiał się wójt Woropaj, za co został ukarany grzywną. Policjant z Szamotuł, nazywany oskarżycielem publicznym, domagał się jego przesłuchania. W związku z tym wyznaczono kolejny termin, na 17 grudnia” – czytamy na „WikiDuszniki”.

Na „WikiDuszniki” możemy też przeczytać, że w podobnej sytuacji znalazł się blog Obrzycko.info, jednak w tym przypadku policja umorzyła sprawę.

Jak wspomniał Piotr Wagłowski, możliwość ukarania za brak rejestracji prasy jest chętnie wykorzystywana do dławienia

lokalnych mediów. Najgłośniejszy spór tego typu dotyczył Leszka Szymczaka, redaktora naczelnego portalu GazetaBytowska.pl. Sprawa trafiła do Sądu Najwyższego. Ten uznał, że prasę w sieci trzeba rejestrować, choć postępowanie umorzono ze względu na niską szkodliwość społeczną.

Oczywiście pojawiały się pomysły by znowelizować „Prawo prasowe”, ale najwyraźniej ten problem nie był dla kolejnych rządów dość ważny. Krytyka obecnie obowiązującej ustawy obejmuje nie tylko kwestię rejestracji, ale także przepisy dotyczące autoryzacji i kilka innych spraw. Oczywiście trudno takim nowelizacjom przebić się przez „ważniejsze” sprawy takie jak drożdżówki.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl